

Wprowadzenie

Żyli długo i szczęśliwie...
...do chwili, kiedy poróżniły ich pieniądze.

W historiach o niej, o nim i o... pieniądzech coraz trudniej o szczęśliwe zakończenie, dlatego podejmuję wyzwanie i spróbuję odpowiedzieć na pytanie: „Jak budować jedność małżeńską na płaszczyźnie finansowej?”

Najlepsze „trójkąty małżeńskie” to te... z Bogiem. W innych przypadkach zawsze „ten trzeci” rywalizuje o serce żony lub męża. Pieniądze wystawiają na próbę każdy związek, bo wszyscy mamy z nimi do czynienia: płacimy nimi za podstawowe potrzeby, jak jedzenie, ubranie i mieszkanie, za usługi, których potrzebujemy, np. transport, leczenie, rozrywkę. We współczesnym świecie coraz trudniej funkcjonować bez pieniędzy, chociaż w pewnym zakresie udaje się jeszcze stosować „handel wymienny” (np. przekazując i przyjmując ubrania po dzieciach, które z nich wyrosły, przygotowując na zimę przetwory własnej roboty, czy wyświadczając sąsiedzkie przysługi).

Powiedzenie: „Jeśli nie wiadomo o co chodzi, to z pewnością chodzi o pieniądze” świadczy o „zakamuflowanym”, ale realnym wpływie pieniędzy na wszystkie sfery życia, dlatego stosunek do pieniędzy i sposób, w jaki się z nimi obchodzimy może członków rodziny do siebie zbliżać lub oddalać. **Pieniądzy można używać**

*Pieniądze
mają wpływ*

do budowania dobrych relacji – *Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków* (Łk 16,9) lub do burzenia, skłócania i konfliktowania ludzi ze sobą. Same w sobie pieniądze są neutralne, ale my, ludzie, potrafimy nadać im wartość i znaczenie.

Mając świadomość, że **z relacjami związane są emocje** – świadome lub nieświadome, trwałe lub nie, gwałtowne lub spokojne uczucia – widzimy, że decyzje finansowe (poprzedzone słowem lub działaniem) wpływają na pozytywne lub negatywne zachowania. Zwykle są ukierunkowane na podtrzymanie lub zaniechanie jakiejś czynności, np. lęk skłania do ucieczki, a gniew do atakowania. Pozytywne emocje, np. wzruszenie, dostarczają przyjemności, natomiast negatywne emocje, np. zazdrość, sprawiają przykrość. I tak na przykład obawa przed głodem motywuje do zarabiania pieniędzy, ale nie każdy rodzaj pracy i sposób zarabiania pieniędzy jest akceptowany przez oboje małżonków i nie każdy rodzaj pracy daje satysfakcję. Podobnie jest z wydawaniem i inwestowaniem pieniędzy, ponieważ niektóre wydatki i inwestycje mogą rodzić sprzeciw i niezadowolenie współmałżonka, poczucie braku lojalności i zrozumienia, a czasami nawet zdrady, gdy są nieuczciwe, ukrywane i robione w tajemnicy.

Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary i siebie samych przeszyli wielu boleściami (1 Tm 6,10).

Jeśli pieniądze stają się ważniejsze od relacji z Bogiem i z drugim człowiekiem (współmałżonkiem, rodzicem, rodzeństwem, dziećmi, krewnymi, przyjaciółmi, znajomymi) mogą prowadzić do decyzji, których konsekwencje wywołują negatywne emocje, takie jak np. złość, zazdrość, nienawiść, strach, niepokój, poczucie niesprawie-

*Pieniądze
a zamysły serca*

dliwości, krzywdy, poniżenia itp. **Pieniądze ujawniają to, co kryje nasze serce**, są jak papierek lakmusowy, którym sprawdza się odczyn roztworu, wskazują na – czasami ukrywane – intencje i zamiary.

Dobry użytek z pieniądza

Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie (Łk 16,10).

Niektórzy ludzie są gotowi dla pieniędzy oszukać, okraść, zamordować, a tymczasem **Bóg traktuje pieniądze jako drobne rzeczy**, o czym świadczy tytuł cytowanej powyżej ewangelicznej perykopy. Zajmowanie się drobnymi rzeczami dla niektórych jest stratą czasu, w praktyce jednak osoby, które nie radzą sobie z drobnymi rzeczami, jeszcze większe problemy napotykaają, gdy trzeba sobie radzić z rzeczami wielkimi.

Relacje małżeńskie zależą od drobnych rzeczy: gestów, słów, spojrzenia, stosunku do życia, sposobu traktowania pieniędzy. Na czym może polegać małżeńska jedność lub jej brak?

Wspólne cele

Niektórzy myślą, że jedność to konieczność upodobniania się do siebie i znoszenia siebie nawzajem w sposobie myślenia, wyrażania emocji czy realizowania pragnień. Nic bardziej mylnego!

Prawdziwa jedność powinna uwzględniać różnice pomiędzy małżonkami i koncentrować się na **osiąganiu wspólnych celów**. Po pierwsze, jesteśmy kobietą i mężczyzną, co oznacza, że inaczej myślimy, inaczej działamy, mamy inny poziom wrażliwości i inne potrzeby. Po drugie, jesteśmy osobami niepowtarzalnymi, jedynymi w swoim rodzaju i różnimy się osobowością, umiejętnościami, zainteresowaniami, a czasami nawet uznawanymi wartościami. Budowanie jedności małżeńskiej to wytrwały (dozgonny) **wysiłek obojga małżonków w określaniu wspólnych celów**,

do których chcą podążać razem, wspólną drogą. Można to zilustrować gestem trzymania się za ręce.

Niektórzy małżonkowie wybierają różne cele, albo do tego samego celu podążają różnymi drogami, obok siebie. Tęsknią za jednością, ale nie wybierają jej jako stylu życia. Inni myślą, że małżeństwo to kompromis: dzisiaj działamy po „twojemu”, jutro po „mojemu”, coś uda mi się tobie narzucić, z czegoś muszę zrezygnować – taki model pokazuje, że nadal koncentrujemy się na sobie samych. W ten sposób nie zbudujemy małżeńskiej jedności!

*Kompromisom
mówimy NIE*

wybijają jej jako stylu życia. Inni myślą, że małżeństwo to kompromis: dzisiaj działamy po „twojemu”, jutro po „mojemu”, coś uda mi się tobie narzucić, z czegoś muszę zrezygnować

Wypracowywanie wspólnego celu oznacza, że to, *czego chcemy, chcemy wspólnie, bo wierzymy, że jest to dobre dla naszego związku. Dlatego jesteśmy gotowi na bezinteresowny dar z siebie dla współmałżonka, chcemy akceptować go takim, jaki jest.* Miłość do drugiej osoby oznacza decyzję o zmianie, ale nie współmałżonka tylko siebie samej, siebie samej.

W przysiędze małżeńskiej wypowiadamy słowa: „Biorę ciebie...”, co oznacza, że osoba, którą „biorę” **oddaje się ukochanej osobie i staje się dla niej darem. Jakim?**⁷

- **Dozgonnym** – dopiero śmierć współmałżonka zwalnia z daru, a jeśli po pewnym czasie dar przestaje być darem, to znaczy, że był pożyczką, a nie darem.
- **Bezwarunkowym** – dawanie nie zależy od tego, ile daje współmałżonek i nie podlega rozliczeniom, kto daje więcej, a kto mniej.
- **Całkowitym** – nie ma niedostępnych dla współmałżonka obszarów trzymany dla siebie „pod kluczem”, skrywanych tajemnic (z wyjątkiem spowiedzi).
- **Wyłącznym** – współmałżonek staje się jedyną i najważniejszą osobą.

⁷ Inspiracje zaczerpnięte z programu dla narzeczonych „Radość i Nadzieja” autorstwa Agnieszki Rogalskiej i ks. Jarosława Szymczaka.

- **Wzajemnym** – oddanie się dotyczy obojga małżonków, a nie tylko jednej ze stron.

Można „brać” współmałżonka nie jak dar, ale jako pożyczkę. Do czasu kiedy spełnia oczekiwania i dobrze się sprawuje, jest mi z nim dobrze. Ale jeśli relacja nie układa się po mojej myśli, to dar podlega zwrotowi.

„Konsumenci budują związki na zasadzie zaspokajania potrzeb, które nie mogą być niezaspokojone. Rozczarowane «potrzeby» domagają się przecież spełnienia i niejako podejmują decyzję za człowieka. Powstają nietrwałe układy korzyści, wciąż nazywane związkami. Można je poznać po tym, że nie są to związki «na dobre i na złe», lecz tylko «na dobre». Funkcjonują na zasadzie: «Dobrze nam tak; dobrze nam razem. Ale jeśli przestanie być nam dobrze, to nic nas nie trzyma, więc łatwo zakończymy związek». To właśnie dlatego im bardziej ludzie stają się konsumentami, tym mniej są zdolni do miłości. Wystarczy spojrzeć na liczby – jest mnóstwo związków, które się nie udają. Nie mogą się udać. Bo jeśli człowiek jest skupiony przede wszystkim na tym, by mieć, to nie ma jak kochać...”⁸.

*Układy oparte
na korzyściach
są nietrwałe*

Można „brać” współmałżonka na własność i traktować go jako środek do realizacji własnych celów, między innymi finansowych. Wówczas współmałżonek jest traktowany jak przedmiot, a związek opiera się na zakazach i nakazach: „mam prawo do...”, „jeśli ty nie... to ja...” itd.

Dopiero kiedy „bierzemy i ślubujemy”, to w konsekwencji powstaje jedność dwojga: branie i dawanie, komunia osób.

„Życie we dwoje oznacza, że **dwie osoby postanawiają w sposób wolny i dojrzały połączyć się fizycznie, emocjonalnie, umysłowo i duchowo,**

⁸ Ks. Jacek Stryczek, *Pieniądze*, Wydawnictwo Literackie sp. z o.o. 2015, str. 62.

aby stworzyć nową rzeczywistość «my» z dwóch rzeczywistości «ja» dotychczas oddzielnych. Tworzą drużynę, której celem jest przejście przez życie razem, działanie jako jedna siła. Tak ważna decyzja musi być ponawiana każdego dnia, szczególnie w chwilach trudnych. «Chcę ciebie!» – a nie twoich osiągnięć, twoich usług, twoich zasobów ekonomicznych itd. Miłość buduje się krok po kroku: szczęśliwa rodzina jest wynikiem ewolucji”⁹.

Jak budować taką relację? Jak budować taką komunie miłości? Na każdym etapie związku trzeba zaangażować **dobrą wolę i pragnienie zrozumienia się**. Pomocą w tym może być dialog małżeński i reguła życia – narzędzia, które wykorzystujemy w Domowym Kościele.

„Dialog małżeński, zwany obowiązkiem zasiadania, to dłuższa chwila czasu, spędzona w spokoju, co miesiąc razem, w celu usunięcia wszystkiego, co zagraża jedności małżeńskiej, w celu umocnienia ogniska domowego.

Dialog małżeński i reguła życia

To chwila spędzona pod okiem Bożym i przy Bożej pomocy”¹⁰. Dialog polega na szczerej rozmowie małżonków dotyczącej ich relacji oraz spraw, którymi żyją na co dzień. Natomiast reguła życia określa konkretne wysiłki małżonków, które chcą podjąć jako owoc dialogu małżeńskiego w celu lepszego wypełnienia woli Bożej, poprawy relacji małżeńskiej, pogłębienia miłości małżeńskiej i rodzicielskiej itp.

Moim marzeniem jest, aby ta książka zainspirowała czytelników do budowania jedności małżeńskiej w obszarze zarządzania finansami, dlatego w każdym rozdziale proponuję scenariusz dialogu małżeńskiego i przykładową regułę życia. Do dialogu warto się przygotować: umówić na konkretny termin, zarezerwować czas, np. 60 minut, wyciszyć telefony

⁹ Bruno Ferrero, *Wasze dzieci mają tylko was*, Wydawnictwo Salezjańskie 2008, str. 7-8.

¹⁰ Na podstawie materiałów Domowego Kościoła.

i zapewnić opiekę dzieciom (jeśli są małe). Na stole można położyć obrus, ustawić kwiaty i zapalić świecę, która będzie symbolizowała obecność Chrystusa.

Dialog małżeński:

1. Modlitwa do Ducha Świętego.
2. Dzielenie się słowem Bożym.
3. Czas na komplementy.
4. Tematy do omówienia podczas dialogu.
5. Zakończenie – krótka modlitwa.

Reguła życia:

Konkretne postanowienie wynikające z dialogu małżeńskiego, dotyczące omawianego tematu.